

Rutowska, Lucyna

Specyfika i aktualność powołania do świeckiego życia konsekrowanego

Studia Płockie 5, 324-332

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucyna Rutowska

SPECYFIKA I AKTUALNOŚĆ POWOŁANIA DO ŚWIECKIEGO ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat istnieje i rozwija się w Kościele nowa forma życia poświęconego Bogu, a mianowicie **świeckie życie konsekrowane**. Upłynęło zaledwie niewiele więcej niż ćwierć wieku od chwili, kiedy ta nowa forma została zaaprobowana i uznana oficjalnie przez Kościół (1) na równi z dawnymi formami życia konsekrowanego, to znaczy na równi z życiem zakonnym w rozmaitych jego postaciach, a już krzewi się ona bujnie na całym świecie, posiada bogatą literaturę w wielu językach, spotyka się z gorącym uznaniem Pawła VI, który w wypowiedziach swoich na jej temat używał takich sformułowań, jak: „bardzo pocieszające zjawisko we współczesnym Kościele” (2), „opatrnościowe narzędzie” (3), „wysunięte skrzydło Kościoła w świecie” (4)... Równocześnie jednak ta nowa forma życia konsekrowanego jest praktycznie w społeczności Kościoła prawie nieznaną — nawet przez przedstawicieli hierarchii i duchowieństwa. Spotyka się ona często z niezrozumieniem, brakiem zainteresowania, a czasem z niechęcią wywołaną uprzedzeniami. Wiele jest na jej temat nieporozumień, które płyną najczęściej z niedostatecznej znajomości zagadnienia, toteż warto może przyrzeć się nieco bliżej temu zjawisku, aby się do niego odpowiednio ustosunkować.

ŚWIECKOŚĆ I KONSEKRACJA

Na czym właściwie polega istota tego powołania? Jaka jest jego specyfika w zestawieniu z innymi formami życia poświęconego Bogu? Najkrócej chyba można odpowiedzieć, że istota tego nowego w Kościele powołania, a zarazem jego specyfika polega na połączeniu i wzajemnym przenikaniu się dwóch rzeczy: dwóch cech: **świeckości** i **konskrecacji**, które w tradycyjnych formach życia poświęconego Bogu raczej się wzajemnie wykluczały.

Jak należy rozumieć to połączenie **świeckości** i **konskrecacji**? **Świeckość** w znaczeniu ogólnym, socjologicznym, to sytuacja życiowa tzw. „zwykłych” ludzi, którzy żyją w miastach i wsiach, pracują w najrozmaitszych zawodach i instytucjach, zarabiają na swoje utrzymanie, należą do różnych środowisk społecznych, dzielą z innymi zwykle warunki codziennej egzystencji, są włączeni w najrozmaitsze struktury „świeckiego” życia i pozostają zespoleni z innymi więzią rodzinną, towarzyską, sąsiedzka czy zawodową.

Z punktu widzenia przynależności do Kościoła **świeckość** jest cechą ludzi **świeckich**, których tak określa soborowa Konstytucja o Kościele: „Pod nazwą **świeckich** rozumie się tutaj wszystkich chrześcijan, nie będących członkami stanu kapłańskiego i zakonnego” (KK 31). To jest ujęcie negatywne; pozytyw-

ne zawarte jest w dalszej części zdania: „... wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (KK 31). Innymi słowy — świeccy to ci, którzy mają żyć po chrześcijańsku w zwykłych warunkach ludzkiego życia. „Zadaniem ludzi świeckich — precyzuje dalej dokument soborowy — z tytułu właściwego im powołania jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (KK 31). Angażują się więc oni w sprawy doczesne i w tym swoim zaangażowaniu mają szukać Królestwa Bożego. Obecność ich pośród świata ma być aktywna, to znaczy mają oni kierować jego sprawami zgodnie z myślą Bożą, a więc zgodnie z hierarchią wartości opartą na wierze, tak, żeby żadna z rzeczy doczesnych nie zajęła miejsca należnego Bogu.

Konsekracja rozumiana jest zwykle jako pełne oddanie siebie Bogu przez praktykę rad ewangelicznych — czystości, ubóstwa i posłuszeństwa — przypieczętowaną uznaniem przez Kościół zobowiązaniem: ślubem czy przyrzeczeniem. Oddanie się człowiekowi jest odpowiedzialnością na osobiste wezwanie Boga. Każda konsekracja w Kościele jest uczestnictwem w konsekracji Chrystusa, ponieważ tylko On, namaszczonego przez Ducha Świętego Pomazaniec Pański, jest konsekrowany w całym tego słowa znaczeniu. Łącząc się z Chrystusem przez chrzest chrześcijanin już staje się człowiekiem konsekrowanym, ale może potem świadomie i dobrowolnie dopełnić tę konsekrację, oddając się całkowicie Chrystusowi przez profesję rad ewangelicznych.

Pojęcie konsekracji przez długie wieki kojarzyło się z odejściem od zwykłych warunków życia świeckiego, toteż istotną nowość powołania do świeckiego życia konsekrowanego polega właśnie na połączeniu tych dwóch elementów. Jest się naprawdę człowiekiem świeckim i naprawdę konsekrowanym; nie jest to ani połowiczna świeckość, ani połowiczna konsekracja: nie jest to jakieś zobowiązanie kompromisowe. Nie ma mowy o konsekracji „według taryfy ulgowej”, ani o tym, żeby zachowywać jedynie pozory świeckości. Pod wpływem specjalnego działania Ducha Świętego człowiek oddaje się całkowicie Bogu, pozostając w zwykłych warunkach życia świeckiego. Na dowód, że nie ulega złudzeniu, decyzję jego potwierdza najwyższy autorytet w Kościele.

Oficjalne wypowiedzi Magisterium Kościoła są pod tym względem jednoznaczne. „Duch Święty, który nieustannie odnawia oblicze ziemi.. powołał dla siebie darem wielkiej i szczególnej łaski wielką liczbę umiłowanych synów i córek, którym z głębi serca błogosławimy w Panu, aby... byli jako sól niezwiędła w zepsutym świecie, z którego nie są, w którym jednak z woli Bożej winni pozostać... Nie należy niczego ujmować z pełnej profesji doskonałości chrześcijańskiej opartej mocno na radach ewangelicznych... Doskonałość ta jednak powinna być realizowana i ślubowana w świecie, toteż trzeba ją dostosować do życia świeckiego we wszystkim, co jest dozwolone i co da się pogodzić z wymaganiami i dziełami tejże doskonałości” (5).

PARADOKSALNE POŁĄCZENIE

Połączenie świeckości i konsekracji nadaje swoisty kształt całemu życiu człowieka, który otrzymał takie powołanie, wywiera głęboki wpływ na jego życie wewnętrzne, oddziałuje na życie modlitwy, wymaga specjalnego rodzaju ascezy, ale przede wszystkim nadaje specyficzny charakter praktyce

rad ewangelicznych. Z połączenia świeckości i konsekracji wynika również szczególny typ misji apostołskiej, charakterystyczny dla tego właśnie powołania.

RADY EWANGELICZNE

W praktyce rad ewangelicznych świecki konsekrowany nie może opierać się na wzorach zakonnych, ale musi znaleźć własny, zgodny z wymaganiami życia świeckiego, sposób naśladowania Chrystusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego.

Czystość jego jest świadomym, konsekwentnym wybaniem życia w celibacie — ze względu na miłość Bożą, która nie chce podziału, i która tak angażuje człowieka, że wyklucza możliwość wyłącznego oddania się drugiemu człowiekowi w małżeństwie, a za to uzdalnia go do oddania się z miłością na służbę ludziom. Tak rozumiana czystość wymaga nieraz zaakceptowania samotności — ze wszystkim, co może w niej stanowić trudność, zwłaszcza dla psychiki kobiecej; wymaga pogodnego przyjęcia społecznej pozycji tzw. „starej panny” — ze wszystkim, co ciągle jeszcze nadaje tej pozycji — w ogólnym odbiorze — pewien wydźwięk negatywny. Specyficznym rysem czystości w świeckim życiu konsekrowanym jest to, że praktykuje się ją w ciągłym, bliskim kontakcie ze sprawami życia rodzinnego i małżeńskiego, w życiu zawodowym i towarzyskim, wymagającym stałego kontaktowania się z ludźmi, od których nie oddziela żaden zewnętrzny znak konsekracji. Praktykuje się ją na ogół w środowisku, które uważa seks za istotną wartość życiową; w środowisku, któremu najzupełniej obcy jest ewangeliczny punkt widzenia na sprawy ciała, które nie okazuje zrozumienia dla bezżeństwa wybranego ze względu na Królestwo Boże.

W stosunku do ludzi celibat powinien zasadniczo czynić człowieka bardziej dyspozycyjnym i dawać mu większe możliwości przychodzenia z pomocą w różnego rodzaju potrzebach materialnych i duchowych.

Ubóstwo w świeckim życiu konsekrowanym nie wymaga nieposiadania dóbr materialnych i niezajmowania się sprawami materialnymi, ale zobowiązuje do odpowiedzialnego gospodarowania tym, co się posiada i co się zarabia, w duchu głębokiej zależności od Boga — jedyne go rzeczywistego Właściciela wszystkiego. Chcąc naśladować ubogiego Chrystusa świecki konsekrowany stara się mieć właściwy, ewangeliczny stosunek wewnętrzny do dóbr materialnych. Wie, że są one konieczne do życia, ale nie powinny nigdy rządzić człowiekiem. Wie, że skoro oddał wszystko Bogu, to w tej dziedzinie również musi postępować jak zależny od Boga włodarz, a nie jak właściciel, toteż stara się używać wszystkiego zgodnie z wolą Bożą, to znaczy zgodnie z wymaganiami miłości. Dobrowolne wybranie ubóstwa zobowiązuje go do pewnej ascezy i surowości w dziedzinie zaspokajania swoich życiowych potrzeb, do chętnego dzielenia się z potrzebującymi i do ciągłego wysiłku, aby kształtować u siebie właściwy stosunek do wszelkich dóbr doczesnych i rzetelnie kontrolować siebie w tej dziedzinie. Nie będzie więc dążył — wbrew panującym tendencjom — do ustawicznego zwiększania swojego stanu posiadania, nie będzie poddawał się nadmiernej trosce o sprawy materialne, nie będzie ulegał zmaterializowaniu ani chciwości.

Posłuszeństwo rozumie świecki konsekrowany jako pełną uległości postawę wobec wszelkich przejawów woli Bożej, która w najrozmaitszy sposób wyraża się w jego życiu. Trzeba, żeby było ono aktywne i pobudzało do ciągłego poznawania i odczytywania Bożych wymagań; nie można praktyko-

wać go bez poczucia odpowiedzialności za siebie i za własne życie, bez inicjatywy i pewnej samodzielności, a przede wszystkim bez ducha wiary, która pozwala sytuacji życiowej dostrzec działanie miłującego Boga.

Do prawidłowego odczytania myśli i woli Bożej pomagają nieraz inni ludzie, a więc ten, kto chce w życiu świeckim naśladować Chrystusa posłusznego, chętnie i lojalnie przyjmuje tę pomoc.

WSPÓLNOTA

Powołanie do świeckiego życia konsekrowanego — tak, jak je zatwierdził Kościół (por. Pius XII, Konstytucja Apostolska „Provida Mater Ecclesia”), nie jest powołaniem samotniczym. Wymaga ono oparcia o wspólnotę, która stanowiłaby pewnego rodzaju środowisko duchowe, tak potrzebne do prawidłowego rozwoju powołania. Zadaniem wspólnoty jest dopomaganie do lepszego zrozumienia własnego powołania, dostarczenie odpowiednich środków do jego realizacji, dbanie o jego rozwój, czuwanie, aby trwać wiernie na obranej drodze. Nie jest to zasadniczo wspólnota życia i mieszkania, bo na ogół każdy pozostaje we własnym środowisku, ale tym ważniejsze jest wtedy, żeby móc od czasu do czasu wymienić myśli z tymi, którzy idą podobną drogą, podzielić się swoimi doświadczeniami i trudnościami, zaczerpnąć nowego ducha w przyjacielskim kontakcie, we wspólnym rozważaniu Słowa Bożego czy we wspólnej modlitwie. Wspólnota dopomaga również w rozmaity sposób do prawidłowego odczytywania wymagań Bożych — zarówno w dziedzinie ubóstwa, jak i posłuszeństwa, pomaga do zdobywania odpowiedniej formacji duchowej, doktrynalnej i apostołskiej oraz czuwa, aby pozostać wiernym wymaganiom życia modlitwy, która w świeckim życiu konsekrowanym jest sprawą absolutnie zasadniczą i stanowi niezbędny warunek wierności powołaniu.

APOSTOLSTWO

Powołanie do świeckiego życia konsekrowanego ma charakter wyraźnie apostołski. „Całe życie... poświęcone Bogu przez profesję doskonałości powinno stać się apostołskie” (5). Ale misja apostołska świeckich konsekrowanych jest specyficzna i różni się wyraźnie od posłannictwa zakonów. Różnica dotyczy zarówno terenu oddziaływania apostołskiego, jak i form oraz środków tego oddziaływania. „Świecka” konsekracja służy „świeckiemu” apostołstwu, to znaczy apostołstwu pełnionemu w świecie i jakby od strony świata (DZ 11). Istota jego nie polega na podejmowaniu pewnych akcji czy określonego działania, ale przede wszystkim na obecności życia poświęconego Bogu we wszystkich środowiskach i zawodach, w całej strukturze współczesnego świata. Chodzi o to, żeby być wszędzie jako człowiek konsekrowany, z całym swoim nastawieniem na Boga, z wybraną świadomością ewangeliczną hierarchią wartości, ze swoim ewangelicznym myśleniem, ze swoją ewangeliczną miłością do człowieka i pragnieniem, aby przybliżyć temu człowiekowi Boga. Jest to więc typowe apostołstwo świadectwa, apostołstwo życia, apostołstwo obecności. Zagadnieniem największej wagi staje się wówczas jakoś tej obecności, skoro ma to być obecność przekształcająca świat od wewnątrz. Świeccy konsekrowani mają aktualizować obecność Kościoła wszędzie tam, gdzie może nie byłby on obecny w inny sposób.

Ostatni Sobór zaakcentował w sposób szczególny zagadnienie obecności Kościoła w świecie, podkreślił różne aspekty jego związku ze światem, przy-

pomniał, że misja Kościoła polega na służeniu światu, ponieważ „kroczy (on) razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zaczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej” (KDK 40). W różny sposób realizuje się obecność Kościoła w świecie, ale może powołanie świeckich konsekrowanych — jak to zaakcentował Paweł VI — szczególnie wiąże się z tym aspektem jego misji. „Jesteście wyrazem woli Kościoła pozostającego w świecie, aby go przemieniać i uświęcać „na kształt zaczynu”... — mówi Ojciec święty. Jesteście świadectwem bardzo konkretnym i przekonującym tego, co chce Kościół uczynić dla ukształtowania świata, jaki opisuje i jakiego pragnie Gaudium et spes” (4). „Do odnowy Kościoła dziś nie wystarczają jasne dyrektywy i liczne dokumenty. Kościołowi potrzebne są jednostki i wspólnoty świadome własnej odpowiedzialności za wcielanie i przekazywanie światu ducha, jak to zamierzył Sobór” (3). „Niech w głębi waszych serc świat zostanie poświęcony Bogu... Wasze życie jest owocne nie ze względu na zewnętrzne dzieła, lecz ze względu na miłość do Chrystusa, która was skłoniła do całkowitej ofiary, i której dajecie świadectwo w zwykłych warunkach życia... Wielkość form waszego życia pozwala wam... realizować wasz ideał w różnych środowiskach, przy pomocy różnych środków, nawet tam, gdzie indywidualnie, w sposób ukryty i milcząco można dawać świadectwo o życiu Kościoła... Kościół potrzebuje waszego świadectwa” (3).

APOSTOLSKI ASPEKT RAD EWANGELICZNYCH

Istotnym elementem świadectwa świeckich konsekrowanych jest — według Pawła VI — praktykowanie rad ewangelicznych w świecie. „W świecie skupionym na samym sobie, podlegającym w sposób nieuporządkowany instynktom, czystość skierowana ku rzeczywistości nadprzyrodzonej ukazuje się jako żywy przykład panowania nad sobą i prymatu ducha” (3). „Czystość wasza dowodzi światu, że można kochać bezinteresownie i ofiarnie, czerpiąc z Bożego Serca, że można radośnie oddać się wszystkim, bez wiązania się z kimkolwiek...” — „Ubóstwo wasze dowodzi światu, że można żyć wśród dóbr doczesnych i można korzystać ze zdobyczy cywilizacji i postępu, nie oddając się im w niewolę...” „Posłuszeństwo wasze dowodzi światu, że można być szczęśliwym... pozostając do całkowitej Bożej dyspozycji, zgodnie z tym, czego wymaga codzienne życie, znaki czasu, potrzeby zbawienia współczesnego świata” (4).

STOSUNEK DO POWSZECHNEGO APOSTOLSTWA ŚWIECKICH

Apostolska misja świeckich konsekrowanych w dużej mierze pokrywa się z tym, co dokumenty ostatniego Soboru określiły jako misję całego laikatu, ale można chyba powiedzieć, że daleko jest jeszcze do tego, aby wszyscy świeccy naprawdę rozumieli i wypełniali tę swoją misję. Obecność w dzisiejszym Kościele tych, którzy chcą iść „na całego”, którzy pragną z całym radykalizmem realizować to wszystko, co zasadniczo powinno być konsekwencją chrztu i bierzmowania, może w pewien sposób dopomóc innym świeckim do uświadczenia sobie własnej misji i pobudzić ich do lepszego jej realizowania. Świeccy konsekrowani mają wypełniać to, co powinni robić wszyscy, ale pragną to robić intensywniej i pełniej. Skuteczność ich oddziaływania opiera się na nadprzyrodzonej wartości ofiary, jakiej wymaga pełnienie rad ewangelicznych, na nadprzyrodzonej wartości całkowitego oddania siebie Bogu

oraz na bardziej intensywnym życiu modlitwy i życiu sakramentalnym, a wiadomo, że jedno i drugie jest nieodzownym elementem autentycznego życia konsekrowanego.

Misja świeckich konsekrowanych wydaje się ogromnie aktualna w dzisiejszych czasach, przy postępującej laicyzacji i ateizacji, kiedy nawet w społeczeństwie zasadniczo katolickim rośnie liczba osób pozostających poza kręgiem oddziaływania zwykłego duszpasterstwa, kiedy wiele środowisk odcina się od Kościoła, kiedy szerzy się sposób myślenia i wartościowania niewiele mającego wspólnego z chrześcijaństwem. „Dziś świat was potrzebuje” — mówi do świeckich konsekrowanych Paweł VI (2). „Kościół potrzebuje waszego świadectwa” (3).

POTRZEBA POMOCY KAPŁANÓW

Ale świeckie powołania również potrzebują pomocy Kościoła, ażeby mogły rozwijać się i mnożyć, dojrzewać i owocować. Nie brakuje im zachęty, uznania ze strony kompetentnej władzy w Kościele, ze strony widzialnej Głowy Kościoła, natomiast ciągle jeszcze za mało pomocy doznają od ogółu duchowieństwa, a pomoc ta jest dla nich ogromnej wagi.

Potrzeba im najpierw zrozumienia i zaakceptowania; chcą uzyskać w Kościele — nie tylko w oficjalnych dokumentach, ale w codziennej praktyce — prawo obywatelstwa na równi z innymi powołaniami do wyłącznej służby Bożej. Tymczasem wielu w ogóle nie wie, że takie powołania istnieją, wielu nie rozumie ich specyfiki i miejsca w Kościele. Bardziej religijne, a niezamężne osoby określa się często mianem „skrytka”, czyli ukryta zakonnica, a przecież Paweł VI mówi wyraźnie: „pozostajecie świeckimi”, „nie jesteście zakonnikami” (4).

W wielu wypadkach nie docenia się wagi apostołstwa obecności i świadectwa. Chce się widzieć cały sens tego rodzaju powołania w wykonaniu doraźnych zadań duszpasterskich, w bezpośredniej pomocy kapłanom, w pewnych pracach i akcjach, skądinąd ważnych i pożytecznych. Nie znaczy oczywiście, że świeccy konsekrowani nie mają w ogóle w takich pracach brać udziału, że nie mają włączać się w to wszystko, co dzieje się na terenie parafii i diecezji, czego wymagają duszpasterskie potrzeby kraju; że nie mają być katechetkami, instruktorkami poradnictwa rodzinnego itp... Chodzi tylko o to, żeby nie uważać tego za istotę rzeczy, za coś ważniejszego od zwykłej, chrześcijańskiej obecności w środowisku zawodowym i społecznym; żeby nie widzieć istoty posłannictwa w najpożyteczniejszych nawet akcjach.

ODKRYWANIE NOWYCH POWOŁAŃ

Pomoc kapłanów rozumiejących istotę i specyfikę powołania do świeckiego życia konsekrowanego jest niezwykle potrzebna do dalszego rozwoju tej formy życia w Kościele. Wobec ogólnej nieznajomości zagadnienia, młode osoby, które głos Boży pociąga w tym kierunku, najczęściej w ogóle nie wiedzą, że można poświęcić się całkowicie Bogu, pozostając człowiekiem świeckim. Niejeden kapłan spotyka się na pewno w konfesjonale czy w rozmowie z przagnieniem, które pozornie kryje jakąś sprzeczność: „Chcę poświęcić się Bogu, ale nie chcę być zakonnica”. Nie zawsze oczywiście świeckie powołanie jest już w początkowej fazie tak wyraźnie uświadomione. Jeżeli wtedy kapłan

nie pouczy o istniejących w Kościele możliwościach realizowania takiego powołania, jeżeli nie pokieruje odpowiednio i nie pomoże, powołanie bardzo łatwo może się zmarnować. Ktoś, kogo Bóg woła do służenia Mu w życiu świeckim, nie odnajdzie się w pełni w życiu zakonnym, bo to jednak są bardzo różne drogi. Z drugiej strony ogromne akcentowanie dzisiaj doniosłości powołania małżeńskiego i podkreślanie większej roli rodziny w Kościele — nie powinno w żadnym wypadku prowadzić do niedoceniań wartości życia konsekrowanego. W Kościele wszystkie powołania uzupełniają się wzajemnie i wszystkie są potrzebne do prawidłowego rozwoju jego organizmu. Istotne jest to, żeby każdy rozpoznał własną drogę i realizował dane mu przez Boga powołanie, nie marnując otrzymanego charyzmatu.

POMOC W REALIZACJI POWOŁANIA

Pomoc kapłana potrzebna jest nie tylko na początku, kiedy trzeba rozpoznać powołanie i wskazać właściwą drogę, ale również później, na różnych etapach jego rozwoju i realizacji. Istnieje wielki problem spowiedników, którzy umieliby pomagać co dzień, szczególnie w chwilach kryzysów, konfliktów i trudności, jakie bywają na drodze każdego powołania. Spowiednicy powinni rozumieć wymagania świeckiej konsekracji, dotyczące chociażby życia modlitwy, czy praktyki rad ewangelicznych, powinni traktować te sprawy poważnie, nie bagatelizować podjętych zobowiązań, ale zachęcać do wielkoduszności i umacniać na wybranej drodze.

Poza konfesjonalem pomoc kapłana niejednokrotnie jest potrzebna w związku z zagadnieniem formacji teologicznej i duchowej świeckich konsekrowanych, bo chociaż duże usługi może tu oddać odpowiednia literatura, to jednak nic nie zastąpi całkowicie osobowego kontaktu z duszpasterzem — czy to na rekolekcjach, czy w różnych innych sytuacjach.

KRYTERIA I ZNAKI ŚWIECKIEGO POWOŁANIA

Rozeznanie powołania do świeckiego życia konsekrowanego musi opierać się na ogólnej chociażby znajomości kryteriów i znaków tego powołania. Do ważnych symptomów — od strony pozytywnej — należy niewątpliwie wyraźne pragnienie pozostania w zwyczajnych warunkach życia, pozostania wśród ludzi, wykonywania określonej pracy zawodowej — oczywiście, jeżeli temu pragnieniu towarzyszy nastawienie apostołskie. Równocześnie bardzo ważny jest głęboki pociąg do modlitwy i bliskiego, osobistego obcowania z Bogiem. Jeżeli tego nie ma, powołanie jest tylko złudzeniem, brakuje mu korzeni. Oparcie na mocnym fundamencie modlitwy jest tym ważniejsze, że świecki konsekrowany realizuje swoje powołanie bez oparcia o życie wspólne, bez zewnętrznych ram, jakie dają zorganizowane życie zakonne, w warunkach czasem bardzo niesprzyjających duchowo, i wtedy jedynie bardzo autentyczna modlitwa może mu zapewnić wytrwanie.

Ze względu na specjalne warunki realizacji świeckiego powołania potrzebna jest również prawdziwa dojrzałość psychiczna, duchowa i społeczna, a przynajmniej zdolność do jej osiągnięcia; zdecydowanym przeciwwskazaniem jest infantyizm, słaba wola, łatwe uleganie zewnętrznym wpływom, zbyt niski poziom inteligencji, chwiejność i niezdecydowanie, nadmierna potrzeba opierania się na kimś innym. Bardzo ważna jest natomiast równowaga, samo-

dzielność, umiejętność trzeźwego i trafnego sądzenia, zdolność do znoszenia samotności, a szczególnie prawość i ofiarność.

Warto zaznaczyć, że nie stanowi przeszkody konieczność opiekowania się rodzicami ani słabe zdrowie.

PROBLEM DYSKRECCJI

Odkrycie powołania do świeckiego życia konsekrowanego i właściwe nim pokierowanie jest sprawą trudną i delikatną — między innymi ze względu na pewną dyskrecję, która z natury rzeczy powinna otaczać zarówno jednostki, jak i wspólnoty realizujące takie powołanie. Rozumie się samo przez się, że konsekracja osoby świeckiej jest sprawą najbardziej osobistą, a więc dyskretną. Dokonuje się ona wprawdzie we wspólnotach uznanych przez Kościół, a więc nie jest konsekracją „prywatną”, niemniej nie jest to również konsekracja „publiczna”. Jeżeli ktoś ma żyć zwykłym życiem świeckim, w środowisku zawodowym i rodzinnym, jeżeli ma być jednym z wielu i nie różnić się zewnętrznie od innych, nie może mieć naklejonej etykiety, bo to utrudniałoby mu zadanie. Dlatego zawsze powinna obowiązywać zasada daleko posuniętej dyskrecji co do osób realizujących świeckie powołanie, a równocześnie należałoby szerzyć znajomość jego istoty i zapoznawać z nauką Kościoła na jego temat, ukazywać jego wartość i potrzebę. Niestety — w praktyce bywa odwrotnie. Z niezajomością zagadnienia łączy się zaskakujący brak dyskrecji w odniesieniu do osób, a to może przynieść wiele szkody, zarówno poszczególnym jednostkom, jak i całej sprawie.

W rozmaitych momentach historii Kościoła Duch Święty, który został mu dany, pokazuje, jak realizować zbawczą misję Chrystusa w zmieniających się ciągle warunkach i sytuacji na świecie.

Jeżeli świeckie życie konsekrowane jest rzeczywiście darem Ducha Świętego na obecne czasy, to wszyscy jesteśmy w jakiś sposób odpowiedzialni za przyjęcie i wykorzystanie tego daru.

Uwaga:

Numerowane odsyłacze w tekście odnoszą się do poszczególnych pozycji bibliograficznych zamieszczonych poniżej.

LITERATURA

- 1) Pius XII, Konstytucja Apostolska „Provida Mater Ecclesia”, 2.II.1947.
- 2) Paweł VI, Przemówienie z dn. 26.IX.1970, zob. Trwajcie mocni w wierze, Wyd. Apost. Modl. 1974, t. 2. s. 372—378
- 3) Paweł VI, Przemówienie z dn. 2.II. 1972, zob. Charyzmat życia zakonnego, Pallottinum 1974, s. 169—176
- 4) Paweł VI, Przemówienie z dn. 20.IX.1972, zob. Charyzmat... jak wyżej, s. 178—184.
- 5) Pius XII, Motu proprio „Primo feliciter” z dn. 12.III.1948

